

**Protokół z XV sesji
Rady Powiatu Sokołowskiego
z dnia 17 lipca 2025 r.**

Obecni wg sporządzonej listy obecności, załącznik nr 1.
Nieobecni radni: A. Adynowska, A. Kietliński.

Przewodniczący Rady Powiatu Jarosław Puścion o godz. 9⁰⁰ otworzył obrady XV sesji Rady Powiatu Sokołowskiego. Sesja została zwołana na wniosek Zarządu Powiatu. W sesji uczestniczyło 15 radnych, zatem rada była władna do podejmowania prawomocnych uchwał. Obrady sesji są transmitowane i nagrywane.

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji.
2. Wnioski do porządku obrad.
3. Sprawozdanie Starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu oraz informacja z działalności Zarządu Powiatu za okres międzysesyjny.
4. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Siemiatyckiemu.
5. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Powiatu Sokołowskiego na 2025 rok.
6. Podjęcie uchwały o zmianie uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Sokołowskiego na lata 2025 – 2036.
7. Wolne wnioski i oświadczenia radnych.
8. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Powiatu.
9. Zamknięcie sesji.

Ad. 2

Wnioski do porządku obrad.

Starosta Adam Góral zgłosił wniosek o zdjęcie z porządku obrad pkt. 3, 7 i 8.

Nie zgłoszono innych wniosków do porządku sesji.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek starosty.

W wyniku jawnego głosowania „za” oddano 15 głosów, głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” nie było, załącznik nr 2.

Porządek obrad po zmianach:

1. Otwarcie sesji.
2. Wnioski do porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Siemiatyckiemu.
4. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Powiatu Sokołowskiego na 2025 rok.
5. Podjęcie uchwały o zmianie uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Sokołowskiego na lata 2025 – 2036.
6. Zamknięcie sesji.

Ad. 3

Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Siemiatyckiemu.

Kierownik Wydziału Dróg Publicznych M. Zubow szczegółowo omówiła projekt uchwały.

Radny M. Pasik zapytał, kto w imieniu inwestora wyraził zgodę na wymianę gruntu. Według niego, jeśli była potrzebna wymiana gruntu, to powinna być wyrażona zgoda przez

inwestora na roboty dodatkowe i koordynowanie prac na etapie nawożenia tego gruntu. Koszty jakie teraz ponosimy, stanowi dla niego niegospodarność. Zapytał, kto wyraził na to zgodę i kto się podpisał pod robotami dodatkowymi. Czy ktoś nadzorował te prace w imieniu inwestora.

Kierownik Wydziału Dróg Publicznych M. Zubow powiedziała, że głównym inwestorem jest Powiat Siemiatycki. Z ramienia Powiatu Siemiatyckiego budowę nadzoruje ich inspektor nadzoru budowlanego i dyrektor Zarządu Dróg z Siemiatycz. Z tego co dowiedzieliśmy się na spotkaniu, ta wymiana gruntu odbywała się od jakiegoś czasu. Do końca nie było wiadomo, ile tego gruntu będzie wywiezione. Dopiero teraz wykonawca dał nam informację. W związku z tym, że to są roboty dodatkowe i to są dodatkowe środki, został powołany geolog, aby sprawdzić, czy faktycznie taka ilość gruntu jak wskazał wykonawca została wywieziona. Projekt zakładał wymianę gruntu, jednak w dużo mniejszej ilości niż obecnie jest wykonane. Wszelkie decyzje należały do głównego lidera, czyli Powiatu Siemiatyckiego.

Radny M. Pasik powiedział, że to rozumie, że nastąpiła wymiana gruntu. Chodzi o to, że jeśli inspektor ze strony siemiatyckiej wyraził zgodę na to, aby wywozić grunt, to powinien panować nad tym, ile tego gruntu wywieziono, jakiej jakości i ile gruntu nawozimy. Koszty jakie ponosimy w tym momencie są kosztami związanymi z niedopilnowaniem tego etapu budowy. Myśli, że jest to dziesięciokrotne zwiększenie ilości wywiezionej ziemi i nawiezionej, więc nie jest to rzecz niezauważalna. Nie wyobraża sobie tego, aby na spotkaniu koordynacyjnym pominąć taki kosztowny szczegół. Uważa, że tu płacimy za niefrasobliwość. Nie wie, kto ze strony starostwa uczestniczy w koordynowaniu tych prac. Przy takiej budowie to nie jest niezauważalny koszt ok. 2 mln zł. w przypadku wywieżenia i nawieżenia ziemi lub kruszywa. Chciałby konkretnie wiedzieć na jakiej zasadzie to było zrobione. Konkretnie z imienia i nazwiska osoby, która podpisała się w imieniu inwestora, aby takie roboty były wykonane. Rozumie, że dziś kierownik nie jest w stanie na to odpowiedzieć, ale prosi o taką odpowiedź na następnej sesji.

Radny J. Odziemczyk powiedział, że 36,9 tys. zł. to może nie jest kwota ogromna, ale jak już wspomniał radny też jest istotna w budżecie powiatu. Zapytał, czy w obliczu tego co widzimy w uchwale budżetowej o której będziemy mówić w następnym punkcie, czy my jesteśmy pewni, że nas jest stać na wydanie kwoty 36,9 tys. zł.

Starosta przypomniał, że środki są już zapisane w budżecie. W tej chwili musi być podjęta odrębna uchwała Rady Powiatu, aby było to zgodne z przepisami.

Kierownik Wydziału Dróg Publicznych dodała, że jest to wspólne zadanie czterech samorządów, na spotkaniu na jakim byliśmy, nie zapadła decyzja ze strony Powiatu Sokołowskiego, że takie badania będą wykonane. To była decyzja większości, samorządy chciały, aby takie badanie wykonać i aby mieć pewność, że taka ilość została wywieziona.

Radny M. Pasik powiedział, że to rozumie, jeszcze chciałby poprosić o protokół lub notatkę z tej narady i czy było poruszone takie zagadnienie, czy były odmienne zdania na ten temat. W tym zadaniu uczestniczy sześć samorządów.

Kierownik Wydziału Dróg powiedziała, że dwa samorządy, czyli samorządy województwa nie uczestniczą w kosztach badań. W tych kosztach uczestniczy powiat Sokołowski, Siemiatycki, gmina Jabłonna Lacka i Perlejewo. Nie wie dlaczego dwa samorządy wojewódzkie w tym nie uczestniczą. Zasięgnie informacji i odpowie na te pytanie.

Starosta dodał, że w umowie jest zapis, że samorząd wojewódzki nie uczestniczy w dodatkowych kosztach, są z tego wyłączeni.

Więcej chętnych do zabrania głosu nie było.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały i poddał pod głosowanie.

W wyniku jawnego głosowania „za” oddano 15 głosów, głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” nie było, załącznik nr 3.

W/w Uchwała Nr XV/91/2025 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Siemiatyckiemu została podjęta i stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Ad. 4

Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Powiatu Sokołowskiego na 2025 rok.

Skarbnik M. Szykuć omówiła projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Powiatu Sokołowskiego na 2025 rok.

Z obrad sesji wyszedł radny W. Jańczuk.

Radny J. Odziemczyk poprosił o wyjaśnienie sytuacji, w której zdejmuje się środki z wynagrodzeń nauczycieli w wysokości 632 tys. zł. i przeznacza się je na MOS. Czy ktoś opowiedziałby od początku, jak wygląda sytuacja. Z czego to wynika, że musimy w tej chwili tak poważne środki przeznaczać na MOS. Być może część radny ma jakąś wiedzę, ale część radnych jest nieorientowana.

Kierownik Wydziału E. Śmiejkowska – Steć powiedziała, że wydatki jakie musimy ponieść na Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii (MOS) wraz ze szkołami wynikają przede wszystkim z *wag* przypisanych do uczniów i wychowanków. W przeciągu sześciu miesięcy i uwzględniając aktualizację kwoty dotacji potrzebujemy na ten cel, czyli na szkołę podstawową i liceum środków jakie już mamy zapewnione w rozdziałach. Natomiast na MOS potrzebujemy środków zdecydowanie większych. Z uwagi na to, że koszty utrzymania w MOS jest wysoki, wynosi ponad 6,5tys.zł. Dodatkowo trzeba uwzględnić *wagi*, które mają uczniowie i wychowankowie przebywający w MOS. Włącznie do czerwca zostały uwzględnione koszty jakie musimy ponieść i stąd jest ta kwota, o którą dziś wnioskujemy.

Radny J. Odziemczyk zapytał, czy w momencie, w którym była podejmowana decyzja o współpracy z MOS, czy państwo mieli świadomość jakie to będą koszty, czy takiej wiedzy nie było i czy to będą środki powiatu.

Kierownik Wydziału E. Śmiejkowska – Steć powiedziała, że tak, będą to środki własne powiatu. Ze względu na to, że w potrzebach oświatowych nie zostali uwzględnieni wychowankowie MOS wraz ze szkołami. Również i ze względu na to, że zmieniły się zasady finansowania oświaty w zeszłym roku. Potrzeby oświatowe były naliczane na podstawie danych z maja roku ubiegłego a nie na podstawie, stanu na 30 września, tak jak dotychczas. Musimy dotować placówki niepubliczne, takie są wymagania ustawowe i nie obejdziemy tych przepisów. Na etapie planowania budżetu, do końca nie było wiadomo, jakie to będą koszty. Również ze względu na to, że MOS nie wykazywał uczniów w roku ubiegłym. W roku ubiegłym MOS złożył deklarację i przewidział określoną liczbę uczniów i wychowanków na ten rok, jednak do stycznia uczniów i wychowanków nie wykazywał. Stąd też w trzech rozdziałach budżetowych były uzgodnione środki, które na początku roku, z zamiarem ewentualnych przesunięć znajdowały się w budżecie na te cele. Jak wpłynęło pismo w sierpniu 2024 r to nie były wiadome koszty.

Radny J. Odziemczyk powiedział, że jeśli nie było do końca wiadome, jak będzie wyglądała sytuacja pod względem finansowym, to państwo kupowaliście „kota w worku”, można to tak określić. Zawierana jest umowa z MOS nie wiedząc jakie będzie finansowanie. Następnie zapytał, gdyż jest zmniejszenie wydatków osobowych dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach, czyli aby MOS otrzymał pieniądze, to muszą zostać zdjęte pieniądze z wynagrodzeń nauczycieli naszych szkół.

Starosta powiedział, że powiat nie zawierał żadnego porozumienia ani umowy z MOS. Powiat miał obowiązek wpisać MOS do ewidencji placówek oświatowych na podstawie dokumentów, które zostały przedłożone. Finansowanie MOS odbywa się na takiej zasadzie, że powiat otrzymuje pieniądze z ministerstwa na potrzeby oświatowe i przekazuje te środki na MOS. Natomiast w roku ubiegłym potrzeby oświatowe zostały naliczone na podstawie miesiąca maja, a nie tak jak zawsze było na podstawie września. W miesiącu maju MOS jeszcze nie był wpisany do rejestru. Dlatego nie zostały te środki naliczone dla naszego powiatu.

Radny S. Hardej uważa, że jest prowadzona dziwna polityka, jeśli chodzi o oświatę. Na poprzedniej sesji zdjęliśmy z oświaty ok. 300 tys. zł. z remontów, gdzie remonty w szkołach są wykonywane w okresie wakacyjnym. Wyobrażał sobie, że na dzisiejszej sesji będą przeznaczane jakieś środki na cele remontowe. Tak nie można. W tej chwili znowu zdejmujemy pieniądze z oświaty. Uważa, że przede wszystkim nasza oświata powinna być traktowana priorytetowo. Nie wie, co jest z tym MOS, jest mieszkańcem Jabłonny Lackiej. Tam jest jakaś cisza, nie wie, czy oni tam w ogóle są, ale my takie pieniądze przeznaczamy i to z działu oświaty. Uważa, że do oświaty należałoby dołożyć środków. Nie jest zadowolony z takiego obrotu sprawy. Zwraca się do zarządu, gdyż tak dalej być nie może, bo dojdzie do tego, że będzie trzeba likwidować naszą oświatę.

Radna E. Sadowska powiedziała, że przez cały czas ten MOS jest owiany jakąś wielką tajemnicą. Nic nie wiemy na ten temat. W tej chwili, to co się proponuje kosztem naszej oświaty, to jest niedopuszczalne i karygodne. Zapytała, kto za tym stoi, czy jest to osoba z zarządu, czy z rady, po to, aby to finansować. Jaki był cel stworzenia u nas takiej instytucji jaką jest MOS.

Radny M. Pasik powiedział, że uzasadnienie uchwały nie zawiera informacji na temat przewidywanych skutków finansowych ani społecznych w związku ze zmianami w budżecie. W związku z tym chciałby, aby ktokolwiek omówił korzyści jakie przyniesie ta zmiana a także jakie mogą wystąpić potencjalne problemy. Chciałby, aby panować nad budżetem. Rozumie, że w tym momencie musimy przesunąć środki, ze względów proceduralnych. Wie doskonale, że w budżecie powinna być ujęta pełna kwota, która była zgłoszona przez MOS. Nie wyobraża sobie tego, że mógłby zagłosować za uchwałą, która będzie zdejmowała środki z wynagrodzeń przeznaczonych dla naszych szkół w wysokości ponad 600 tys. zł. Cały ten podmiot, czyli MOS w przypadku przegłosowania tej uchwały ma na paragrafie kwotę ponad 1 mln zł. Chciałby się dowiedzieć, która osoba personalnie zaproponowała takie zmiany w uchwale. Jak sobie wyobraża dalsze funkcjonowanie naszych szkół, jeśli zdejmujemy już sumarycznie 1 mln zł.

Przewodniczący powiedział, że odniesie się do tego MOS-u, gdyż ma dużą wiedzę w tym temacie. Chciałby tu zgłosić poprawkę, on był tą osobą, która zgłasza, że my musimy zabezpieczyć środki dla MOS, gdyż kwoty im się należą zgodnie z przepisami.

Radny M. Pasik powiedział, że chodziło mu o to, kto zaproponował zdjęcie środków z wynagrodzeń w placówkach oświatowych i jakie było uzasadnienie.

Przewodniczący powiedział, że w tym przypadku on nie był pomysłodawcą. Dodał, że wynika to z tego, że jak został zarejestrowany MOS to musimy ponosić koszty. Problem polega na jednej rzeczy, że te koszty dopiero będą refundowane przez ministerstwo najwcześniej w 2027r. Do roku 2027 my musimy sami ponosić koszty. MOS jest to przedsiębiorstwo, które jest nastawione typowo na biznes. Pod tym biznesem kryją się dzieci, które są bliskie naszemu sercu. Ubolewa tylko nad tym, że nie ma tam żadnego dziecka z naszego powiatu. Jest to niewiadoma, czy my otrzymamy zwrot środków jakie teraz włożymy na utrzymanie MOS i czy w całości nastąpi zwrot środków w roku 2027. Z punktu widzenia biznesowego jest to wspaniały biznes, ponieważ ja prowadzę, a ktoś mnie finansuje. Ten ktoś musi brać pożyczki albo musi rezygnować z inwestycji lub rezygnować z innych rzeczy. Tu zaproponowano zdjęcie środków z wynagrodzeń. Następnie zgłosił wniosek o wprowadzenie zmian do projektu

uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Powiatu Sokołowskiego na 2025 r, załącznik nr 5.

Radny J. Odziemczyk powiedział, że zgłoszone poprawki przez Przewodniczącego Rady idą we właściwym kierunku, szkoda tylko, że jak wcześniej pytał o MOS to nikt wcześniej nie powiedział o tym, że zwrot środków nastąpi dopiero w roku 2027. Uważa, że powinien ktoś wcześniej udzielić takich informacji. Starosta powiedział, że nie ma na to podpisanej umowy i trzeba było tak zrobić. Skoro trzeba było tak zrobić, to trzeba było spróbować wyliczyć koszty. Te koszty dla nas zaczynają być bardzo trudne. Nikt z nas nie ma nic przeciwko młodzieży, która znajduje się w tym ośrodku. Jeśli ma się to dziać kosztem naszej instytucji, to sytuacja zaczyna być bardzo trudna. Czy kiedykolwiek w tej kadencji była taka sytuacja, aby zdejmować 600 tys. zł. z wynagrodzeń osobowych nauczycieli. Nie przypomina sobie takiej sytuacji. Uważa, że są pewne rzeczy, których robić nie można. W myśl zgłoszonej poprawki przez Przewodniczącego Rady zdejmujemy te środki i uważa to za bardzo słuszną decyzję. Nie unikniemy tego tematu i co dalej w tej sprawie. Dziś temat odłożyliśmy, ale on nie zniknie. Chciałby wiedzieć jaki jest plan na przyszłość w tym temacie i co będzie dalej. Czy zarząd ma jakiś pomysł na dalsze finansowanie.

Radny M. Pasik powiedział, że rozumie to, że musimy za to zapłacić, ale chodzi mu o konstrukcję finansową, która dla niego jest kuriozalna i zła. Uważa, że jest to nieracjonalność działania, aby zdejmować środki z wynagrodzeń.

Radny P. Woźniak powiedział, że również chciał prosić w imieniu naszego klubu, ponieważ w uchwale jest kilka kwestii, aby znaleźć formułę i podzielić głosowanie nad tą uchwałą. W związku z tym wnioskiem jaki zgłosił Przewodniczący Rady, my również popieramy ten wniosek.

Starosta powiedział, że co do finansowania tego typu ośrodków jak MOS, to finansowanie takich ośrodków odbywa się w taki sposób, że w tym roku na podstawie czerwca będzie naliczenie potrzeb oświatowych na 2026 rok. W roku poprzednim MOS zarejestrował się w sierpniu. Naliczenie nastąpiło w maju i środki dla nas nie zostały naliczone. Środki na przyszły rok dla MOS zostaną naliczone na podstawie czerwca tego roku. W tym roku we wrześniu i październiku nastąpi procedura sprawdzania potrzeb oświatowych i jego wzrostu. Może się tak zdarzyć, że na działalność MOS na ten rok my jakieś środki jeszcze otrzymamy. Za ten rok my zwrotu środków będziemy mogli oczekiwać w roku 2027. Jakies środki otrzymamy jesienią tego roku. W budżecie znalazły się środki dla MOS i dla szkół prowadzonych przez MOS na podstawie tego co MOS wykazał nam we wrześniu ubiegłego roku. MOS we wrześniu wykazał nam 4 dzieci i na tej podstawie zostały zabezpieczone środki.

Radny J. Odziemczyk powiedział, że nikt na tej sali nie powiedział o jednej rzeczy, dlatego to jest wzięte z wynagrodzeń nauczycieli. Kto wpadł na taki dziwny pomysł. Myśli, że nie będzie odpowiedzi na to pytanie.

Przewodniczący powiedział, że to pytanie jest już po raz kolejny zadawane i nie ma odpowiedzi i widocznie nie będzie. Więc nie ma sensu zadawania go po raz kolejny.

Radny P. Woźniak powiedział, że nadal nie wie, skąd wziął się MOS w Gródku i kto go prowadzi. Czy były jakieś spotkania ze Starostą czy innymi członkami zarządu na temat prowadzenia tego MOS. Opinia publiczna chciałaby o tym wiedzieć.

Radny S. Rytel -Andrianik zapytał, czy ten MOS po roku 2027 będzie jeszcze funkcjonował i czy my te środki odzyskamy.

Starosta powiedział, że w roku 2027 odzyskamy środki na podstawie danych z tego roku.

Przewodniczący zapytał, czy w całości odzyskamy środki.

Starosta powiedział, że tego nie wie.

Radny M. Pasik zgłosił wniosek formalny o zakończenie dyskusji i następnie przegłosowanie wniosku zgłoszonego przez Przewodniczącego Rady.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

W wyniku jawnego głosowania „za” oddano 14 głosów, głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” nie było, załącznik nr 6.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wnioski o wprowadzenie zmian do projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Powiatu Sokołowskiego na 2025r., załącznik nr 5.

W wyniku jawnego głosowania „za” oddano 10 głosów, głosów „przeciw” nie było, 4 radnych „wstrzymało się” od głosu, załącznik nr 7.

Przewodniczący powiedział, że wcześniej nie chciał zabierać głosu na temat MOS-u. W tej chwili już może, ponieważ nie chciał wywierać jakiegś presji co do głosowania lub innych zachowań radnych. Chce się podzielić swoimi uwagami i wiedzą na temat MOS-u. Jak pamiętacie państwo z ostatniej sesji temat MOS-u, był również przyczynkiem ku temu, że przedstawił swoją osobę do państwa dyspozycji. Czy dalej może być przewodniczącym, czy też nie. To był powód tego, że tak a nie inaczej zachował się na ostatniej sesji. Nie wie, czy państwo pamiętają, ale w Powiecie Sokołowskim powstała Fundacja Pozytywna Przedsiębiorczość. Bardzo dobrze, że takie inicjatywy są, bo pewnie są potrzebne w powiecie. Odnosi wrażenie, że część osób z tej fundacji przyczyniła się do lobbowania w naszym powiecie MOS-u. W dniu 27 czerwca 2024 roku przedstawiciele MOS-u stawili się na posiedzeniu Zarządu Powiatu, w którym to przedstawili perspektywy rozwoju ze swojego punktu widzenia, dla naszego powiatu. Zaproponowali przejęcie czwartego piętra internatu na ul. Oleksiaka Wichury, gdzie miał się mieścić internat. Jest to tylko jego wiedza pozyskana z protokołu z posiedzenia Zarządu. W dniu 17 lipca 2024r przedstawiciele MOS składają do Starostwa Powiatowego wniosek o zarejestrowanie Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii, Niepublicznej Szkoły Specjalnej i Niepublicznego Liceum Ogólnokształcącego w Gródku. W dniu 25 lipca Wydział Oświaty i Zdrowia wysłał pismo do MOS-u informując, że brakuje 5 dokumentów. Uważa, że ten wniosek był jakby „pisany na kolanie”. Jeśli nie ma potrzebnych dokumentów, to albo nie przeczytał przepisów, albo przygotował to na prędkę i teraz urząd wskaże braki. W dniu 1 sierpnia dostarczono, ale nie wszystkie brakujące dokumenty. ponieważ brakowało kolejnych trzech. W dniu 6 sierpnia Wydział Oświaty i Zdrowia wystosowuje kolejne pismo do MOS z terminem do 13 sierpnia na dostarczenie brakujących dokumentów. Jeśli do tego dnia nie zostaną dostarczone dokumenty, to nastąpi odmowa rejestracji. W dniu 9 sierpnia spływają brakujące dokumenty i w dniu 13 sierpnia wydano zaświadczenie o wpisie do ewidencji szkół i placówek niepublicznych. W niecałe 4 tygodnie następuje rejestracja. We wrześniu MOS zgłasza 4 dzieci, na tej podstawie zostaje wyliczony koszt jednego dziecka przyjmując średnią ok. 8 tys. zł. na jedno dziecko. Zarząd zabezpiecza środki na ten cel. W przedziale czasowym październik – styczeń 2025r. nie wykazano żadnego dziecka. W lutym 2025 r wykazano 28 dzieci. W lutym on również dowiadyuje się o takiej sytuacji, gdyż do lutego nie miał pojęcia, że coś takiego w naszym powiecie funkcjonuje i że zostało zarejestrowane. Dowiedział się w lutym, w związku z brakiem pieniędzy w budżecie. Wtedy jest przeprowadzona dość ostra rozmowa w ramach naszej koalicji. Zaczynają spływać informacje o których teraz radnych informuje. Prawdą jest to, że jeśli wniosek jest kompletny, to starosta nie może odmówić rejestracji takiego ośrodka. Prawdą jest to, że starosta nie miał wiedzy jakie to generuje koszty. Prawdą jest to, że ktoś za tym lobbował. Prawdą jest to, że poprosił zarząd, aby osoby, które za tym lobbowały poniosły jakieś konsekwencje polityczne. Ponieważ innych konsekwencji nie mogli ponieść. Prawdą jest to, że przez trzy miesiące nic się nie działo. Prawdą jest to, że jak na poprzedniej sesji był wniosek o wotum zaufania dla zarządu, to

wstrzymał się od głosu. Prawdą jest to, że wtedy nie mógł powiedzieć o co chodzi, ponieważ mieliśmy spotkanie z przedstawicielami MOS-u w celu porozumienia się i nie chciał mówić tego, co dziś mówi. Spotkanie odbyło się, przyjechała dyrektorka MOS i przyjechał pełnomocnik. W pierwszych słowach pełnomocnik przedstawiła się i powiedziała, że w samorządzie pracuje od dwudziestu lat. Pracowała wiele lat w samorządzie województwa mazowieckiego w departamencie kontroli. Po czym przedstawiła nam jakie mamy prawa i jakie mamy obowiązki. Zabrał głos i powiedział, że 20 lat pracy w samorządzie to w stosunku do niego nie jest to wiele, gdyż może się poszczycić 35 letnim stażem pracy w samorządzie. Powiedział, że prawa i obowiązki nasze są nam znane. Po czym pani pełnomocnik przeszła do zastraszającej retoryki, że staroście to grozi dyscyplina finansowa, że nad tym jest Regionalna Izba Obrachunkowa, potem jest Krajowa Administracja Skarbowa, Sąd i jeszcze wiele innych rzeczy. Nie ukrywa, że było mu trudno usiedzieć w fotelu z powodu takiej tyrady zastraszania. Pozwolił sobie na zakończenie takiego spotkania, gdyż dalsza rozmowa w tym tonie nie miała sensu. Poinformował, że takich środków my nie mamy. Gdyby to były środki, które będziemy mieli refundowane przez ministerstwo oświaty, to byśmy wypłacali środki. Natomiast jeśli my przez dwa lata mamy finansować to z własnych środków, to będziemy się temu przyglądali i chcemy mieć w tej sprawie zawarte jakieś porozumienie jak to wszystko robić. Smaczku temu wszystkiemu dodaje to, że co do informacji o faktycznej liczbie dzieci, to MOS sam nie jest w stanie ustalić, ile faktycznie tych dzieci ma. Dla przykładu za marzec złożono ok. 8 korekt. Okazuje się, że mają dzieci, chcą pieniędzy, tylko nie wiedzą, ile tych dzieci mają. Odbyła się kontrola w MOS i nie zastano tam dzieci. Kierownik Wydziału otrzymuje wyjaśnienie, że dzieci tego dnia były na wycieczce w Liwie. Na potwierdzenie tego otrzymujemy kserokopie biletów, ale na tych biletach nie ma daty. Jest za tym, aby taki ośrodek był i funkcjonował na naszym terenie. Te dzieci muszą mieć odpowiednie warunki. Inspektor Nadzoru Budowlanego wydał postanowienie o nienadającym się do zamieszkania przez dzieci budynku w Gródku Dworze, z uwagi na fakt, że ten budynek nie spełnia warunków internatu i nie powinno tam być szkoły. MOS znajduje rozwiązanie, w tym miejscu robi zieloną szkołę, bo zielona szkoła nie podlega tym przepisom. To jest jego wiedza na temat MOS z którą podzielił się z radnymi. Jeśli są jakieś pytania na temat MOS to chętnie odpowie, gdyż jest w ścisłej współpracy ze Starostą i kierownikiem Wydziału. W MOS może być maksymalnie 50 dzieci. W szkole podstawowej może być maksymalnie 50 dzieci. W Liceum może być maksymalnie 50 dzieci. Ogółem może być 150 dzieci. Poprosił, aby każdy sam sobie przeliczył jakie to będzie generować koszty. Zapytał skąd my na to przez najbliższe pół roku i kolejny 2026 rok weźmiemy środki.

Radny S. Hardej powiedział, że pierwsze spotkanie zostało zakończone, a czy było drugie spotkanie.

Przewodniczący powiedział, że on był na jednym spotkaniu z MOS-em. Ogółem, ile było spotkań, to tego nie wie. Zapoznał się również z protokołem z posiedzenia zarządu z dnia 27 czerwca 2024r.

Radny S. Rytel – Andrianik zapytał, czy w momencie złożenia niepełnego wniosku, starostwo mogło przyjąć taki wniosek. Później on był uzupełniany i kwestia tych dat jakie przedstawiał przewodniczący, jest to zadziwiająco krótka. Czy administracyjnie było to możliwe.

Starosta powiedział, że starostwo musiało przyjąć taki wniosek. Jeśli są braki we wniosku, to wzywa do ich uzupełnienia. Zgodnie z przepisami na wydanie decyzji jest termin 30 dni. W tym okresie należy wydać decyzję o wpisie do ewidencji pozytywną lub negatywną.

Radny J. Odziemczyk zapytał, czy przewodniczący poznał nazwisko osoby odpowiedzialnej za tę sytuację, o której mówi. Jeśli tak, to czy my jako radni możemy poznać nazwiska tych lobbystów.

Przewodniczący powiedział, że nie może tego powiedzieć, gdyż nie ma pewności. Nie może powiedzieć, kogo podejrzewa o to.

Radna E. Sadowska powiedziała, że chciała podziękować przewodniczącemu, bo wreszcie rada dowiedziała się o poczynaniach naszego zarządu. Uważa, że jest to horror i koszmar to co się dzieje tu, gdzie my stanowimy i odpowiadamy za całość naszego powiatu. Szkoda, że starosta ani zarząd nie potrafili wcześniej przekazać tych wszystkich informacji. Jest dumna, że ma takiego przewodniczącego, który tak w szczegółach zapoznał radę z tą sytuacją.

Radny Z. Żyluk zapytał czy termin 30 dni obowiązuje od chwili złożenia wniosku czy uzupełnienia wniosku.

Starosta powiedział, że liczy się od chwili złożenia wniosku.

Radny M. Pasik zapytał, czy trzeba było tak szybko wysłać pismo o uzupełnienie wniosku. Czy istniało zagrożenie, że nie wydamy zaświadczenia o rejestracji, jeśli byśmy działali tak jak to jest w budownictwie.

Kierownik Wydziału Oświaty i Zdrowia powiedziała, że jak wniosek wpływa i data wpływu do urzędu decyduje od kiedy jest rozpatrywany wniosek. Wpis i wydanie zaświadczenia o wpisie do ewidencji niepublicznych placówek jest na to termin 30 dni. Jeśli wniosek wpływa niekompletny, to jest wezwanie do uzupełnienia braków i wyznaczamy termin.

Radny M. Pasik zapytał jaki można wyznaczyć najdłuższy termin.

Kierownik Wydziału Oświaty i Zdrowia powiedziała, że musimy się zmieścić w 30 dniach i aby podmiot, który wzywamy miał czas na uzupełnienie dokumentacji. Jeśli nie wyrobi się w tym terminie wyznaczonym przez nas, to w ciągu 30 dni jest zamykany proces o wpisie.

Radny M. Pasik zapytał, czy teoretycznie można było 20, 25 lub 29 dnia wysłać wezwanie do uzupełnienia wniosku. Tak jak się to odbywa w Wydziale Środowiska i Budownictwa.

Przewodniczący powiedział, że tu radny zaczyna zadawać pytania, aby kierownika Wydziału Oświaty i Zdrowia wprowadzić w zakłopotanie. Pani kierownik nie pracuje w Wydziale Infrastruktury Środowiska i Budownictwa a radny Pasik doskonale o tym wie. Jest to oczywiste, gdyby 29 dnia zostałyby wysłane wezwanie, to by ten okres dalej się toczył.

Radca prawny Urzędu Witold Kosowski powiedział, że jeśli by nastąpiła odmowa wpisu w związku z nieuzupełnieniem w terminie dokumentów, to nic nie stałoby na przeszkodzie, aby za kilka dni lub nawet następnego dnia został złożony kolejny wniosek o wpisanie.

Radny M. Pasik powiedział, że on tylko teoretyzuje i nie mówi, że tak mogło być. Dobrze, że urząd działa tak szybko.

Przewodniczący powiedział, że to się już stało, teraz musimy się zastanowić, jak z tego wszystkiego wyjść, aby to wszystko funkcjonowało.

Radny P. Woźniak zapytał, czy mógłby poznać nazwisko osoby, która była przedstawicielem na spotkaniu z państwem. Wszedł na stronę internetową i jest to wiedza powszechna odnośnie fundacji kto jest członkiem zarządu fundacji i kto zasiada w radzie fundacji. To są osoby znane w przestrzeni Powiatu Sokołowskiego. Czy te osoby brały udział w tych rozmowach, czy wspierały przewodniczącego, aby można było wyjść z tej sytuacji.

Przewodniczący powiedział, że bardzo mocno wspierały.

Kierownik Wydziału Oświaty i Zdrowia powiedziała, że w spotkaniach uczestniczyła dyrektor MOS Renata Wojdyga oraz pełnomocnik Agnieszka Pessel. W tej placówce w Gródku jest jeszcze wicedyrektor.

Więcej chętnych do zabrania głosu nie było.

Przewodniczący powiedział, że na poprzedniej sesji również prosił o głosowanie nad tym, czy dalej może być przewodniczącym rady, czy też nie. Wotum zaufania nie wymaga żadnej uchwały i nie ma to żadnego trybu. Chciałby jednak wiedzieć, jak ma się w tej sytuacji zachować. Jeśli nie otrzyma od radnych takiego wotum zaufania, to złoży rezygnację i zostanie temu nadany odpowiedni bieg. Jeśli w tej sprawie nie usłyszy sprzeciwu, to chciałby przeprowadzić to na dzisiejszej sesji.

Radny P. Woźniak powiedział, że zgłasza sprzeciw abyśmy tego nie brali pod uwagę, ponieważ pan nie może brać odpowiedzialności politycznej za kwestie z którą nic pan nie miał do czynienia. Ktoś inny powinien ponieść odpowiedzialność polityczną. Prosi, aby nie procedować takiego wniosku.

Radny M. Pasik powiedział, że ma wniosek przeciwny. Popiera zdanie poprzednika, ale uważa, że powinniśmy wykazać pełne zaufanie dla przewodniczącego rady. On ma zaufanie i myśli, że większość radnych ma takie zaufanie, po tym co nam przedstawił dziś. Osobiście wyrazi wotum zaufania dla przewodniczącego i nadal chciałby, aby to tak działało i jednocześnie dało silną pozycję przewodniczącemu do negocjowania i pilnowania tej sprawy. Pierwsze takie duże środki i próba przełożenia ich z wynagrodzeń na MOS, to nie jest koniec sprawy. Uważa, że najlepszą osobą tu jest Przewodniczący Rady Powiatu Jarosław Puścion. Dowodem na to jest danie wotum zaufania i możliwość dalszej pracy oraz pilnowania spraw związanych z MOS.

Radny J. Odziemczyk zapytał w jakiej formule to się odbędzie.

Przewodniczący powiedział, że formuły jako takiej nie ma, chodzi o to czy ma złożyć rezygnację, czy nie. Chodzi o opinię państwa radnych.

Przewodniczący zwrócił się do radnych z zapytaniem, czy dalej ma sprawować funkcję Przewodniczącego Rady Powiatu Sokołowskiego. Powyższe pytanie poddał pod głosowanie.

W wyniku jawnego głosowania „za” oddano 13 głosów, głosów „przeciw” nie było, 1 radny „wstrzymał się” od głosu.

Rada Powiatu udzieliła wotum zaufania. Przewodniczącemu Rady Powiatu Sokołowskiego Jarosławowi Puścionowi.

Przewodniczący podziękował radnym za udzieleniu mu wotum zaufania. Jest to dla niego wielki zaszczyt, że dalej będzie mógł kierować Radą Powiatu Sokołowskiego.

Przewodniczący ogłosił 10 min. przerwę w obradach.

Wznowienie obrad.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Powiatu Sokołowskiego na 2025r wraz z przyjętą poprawką.

W wyniku jawnego głosowania „za” oddano 14 głosów, głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” nie było, załącznik nr 8.

W/w Uchwała Nr XV/92/2025 w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Powiatu Sokołowskiego na 2025 rok została podjęta i stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Ad. 5

Podjęcie uchwały o zmianie uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Sokołowskiego na lata 2025 – 2036.

Przewodniczący zgłosił wniosek o wprowadzenie zmian do projektu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Sokołowskiego na lata 2025-2036, załącznik nr 10. Następnie poddał pod głosowanie przedstawiony wniosek.

Chętnych do zabrania głosu nie było.

W wyniku jawnego głosowania „za” oddano 14 głosów, głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” nie było, załącznik nr 11.

Przewodniczący poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały wraz z przegłosowaną poprawką.

W wyniku jawnego głosowania „za” oddano 14 głosów, głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” nie było, załącznik nr 12.

W/w Uchwała Nr XV/93/2025 o zmianie uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Powiatu Sokołowskiego na lata 2025 – 2036 została podjęta i stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Ad. 6

Zamknięcie sesji.

Wobec wyczerpania porządku Przewodniczący Rady Powiatu o godz. 11⁴⁰ zamknął obrady XV sesji Rady Powiatu Sokołowskiego.

PRZEWODNICZĄCY RADY POWIATU

Jarosław Puścion

Protokół sporządziła
Alicja Chormańska